POSŁANIEC

MESSENGER

POLSKO - KATOLICKIEGO KOŚCIOŁA

Published weekly by Rev. Joseph Zielonko. — 179 Court Street.

"Entered as second—class matter August 20th 1924 at the post office at Newark, New Jersey, under the Act of March 3, 1879."

Subscription per annum $2.00 — Single copy 3 cents
Przedpłata rocznie $2.00. — Pojedyńczy nr. 3 centy

Vol. IV. Newark, N. J., Niedziela — Sunday, September 5th 1926 No.19

PIERWSZEMU BISKUPOWI P. K. K. W POLSCE

Cześć i Pozdrowienie z Ameryki

Ojczyzny naszej — godny Synu:
Słuszno! . . . kapłanie wytrzymały
Ostatni projekt Twego czynu
Godzien podzięki, czci i chwały!
Już było równych Tobie wielu
Lecz ich ideje poszły z dymem . . .
Mogli jak Ty, dosięgnąć celu
Jednak się bali zerwać z Rzymem
Gdy Piłsudski dał wolność Polsce
Tyś chciał wolności dla sumienia
By nie podlegać rzymskiej łasce
Więc, Cię wtrącono do więzienia
żeś kochał lud, nie gardził nikiem
żeś głosił prawdę, chciał oświaty
Ogłoszono cię "buntownikiem"
A zamiast palm . . . — dostałeś kraty.
Boże! jak zmieścić w trzeźwej głowie
że: w Polsce z prawem jest niezgodnie
Modlić się w własnej polskiej mowie
I karać za to jak za zbrodnie?
Według niemieckich starych aktów
Na karę dalszą zasądzono
Lecz ześ nie zmienił swoich faktów
Przeto Cię z kaźni uwolniono.
Ale zachłanny wróg Watykan
Z "knechtami" tego nie mógł strawić
Próbował wszelkich fałszów, szykan:
Aby Cię zniszczyć, lub zniesławić . . .
Nie chcąc papieskiej lizać stopy . . .
Cierpiałeś z ludem krzywdy, znoje
Wreszcie kościoła . . . |nędznej szopy|
Rząd polski zamknął Wam podwoje.

X X X

Bandurski? . . . Biskup patrjota
Mąż! pełen wiedzy i zaszczytu
Lecz Rzym . . . zamyka takim wrota
Nie masz dla niego w Polsce bytu.
Lepiej powiodło się Kubinie
|Choć nie zna dobrze polskiej mowy|
Ale zasłużył się . . . w Berlinie
Został Biskupem Częstochowy!
Stary Śląsk niemcom był za wąskim,
Przeto, na przyszłej wojny mapie:
I Częstochowa jest już — Śląskiem!
Na to i głupi się "połapie" . . .
Nie wytrzymuje też krytyki
Jak w Polsce kler służy Rzymowi
że: przybyć śmiał do Ameryki
Kłaniać się niemców—kardynałowi
Przybyli z Polski! bić pokłony
Szwabowi i polakożercy . . .
Który przed rokiem |nie na "funy"|
Pisał do Rzymu list oszczerczy
"Księża polacy to łajdaki!!!
"Zbiry, hultaje rozpustnicy . . .
"Cudzołożniki w bród pijaki
"Nie godni łask "świętej stolicy"
"Nie wierzą w Boga ni cel duszy
"Czas przepędzają w kabaretach
"Dosłownie: gorsi niż zalusy . . .
|List w tej podobie był w gazetach.|

X X X

Więc cześć ci bracie—Księżę Huszno!
żeś oplwał takich szwabów, włochów
Świat ci przyznaje rację słuszną
Gdyś się odłączył od "Macochów"
Wszedłszy do Unji Prawosławnej
Za czyncw od nas bądź pozdrowion
To Wiara! . . . stara — polski dawnej
Co złączy kiedyś wszystkich Słowian!
Cześć ci! Patrjarcho Dyonizy
żeś mocą prawą-apostolską!
Udzielił chętnie swojej "wizy"
Na wiarę — Katolicko-Polską!!!

X X X

Przyp. Autora: W imieniu wszystkich wierzących w prawdę Boga w kochających szczerze oswobodzoną przez nieśmiertelnego wodza P. Piłuszkiego — Polskę! składam Ks. Andrzejowi Hussnie serdeczne dzięki i życzenia zdrowia, pomyślności w łasce u Boga i ludzi. Jak również tym wszystkim, którzy z nim cierpieli, pracowali i czuli: Cześć!!

O UNJI POLSKO-KATOLICKIEGO KOŚCIOŁA Z KOŚCIOŁEM PRAWOSŁAWNYM W POLSCE

Z powodu zawarcia konkordatu przez polski rząd w Polsce z papieżem w Rzymie, w dwudziestym czwartym numerze posłańca, z dnia 14-go czerwca 1925 roku pisaliśmy:

Ostatecznie Konkordat z Rzymem zawarty ,przyjęty, podpisany i ratyfikowany przez rząd polski i papieża.

Stało się to, co pewna część społeczeństwa polskiego, wyznająca religję rzymsko-katolicką chciała uczynić dla swojej religji. Niemamy nic przeciw temu. Szanujemy wytrwałość i poświęcenie dla sprawy swojego wyznania, a rządowi Polski winszujemy załatwienia tej sprawy w myśl żądań tych, którzy stoją na straży zrzeszenia wyznawców religji rzymsko-katolickiej.

Musimy wiedzieć o tem, że są w Polsce polacy, którzy też wyznają religję, ale nie rzymsko-katolicką.

Otóż w myśl postanowień Konstytucji wszystkie te wyznania, muszą się zdobyć na taką samą silną, stanowczą i w niczem nie obrażającą uczucia religijne innych wyznań propagandę i starania, aby je rząd Polski uznał nie za jakieś podrzędne, ale równe wobec prawa wyznania Ludu Polski.

Kościół prawosławny zdobył w Polsce samodzielność. Jest więc na ziemiach Polski dla polaków takim samym w prawach jakie ma Rzym, dla swoich wyznawców.

Ponieważ patrjarcha w Warszawie, równy jest patrjarsze w Konstantynopolu, a wiemy z historji kościoła, że pierwszych 5 patrjarchów: w Jerozolimie, Antjochji, Aleksandrji, Konstantynopolu i Rzymie, niczem się nie różnili, lecz razem tworzyli zarząd, jednego, niepodzielnego, świętego katolickiego kościoła przez pierwszych kilka wieków. Wobec tego, dziś polacy mając u siebie w Warszawie, stolicy państwa polskiego, stolicę patrjarchatu kościoła prawosławnego, najstarszego w liturgji i obrzędach staro słowiańskiej. Niepowinni już więcej uważać tego kościoła jako rasyfikatora lecz jako rodzinny własny swój kościół "Polski Prawosławny" czyli Polski prawowierny.

Wszystkie wyznania nie rzymsko-katolickie powinny się złączyć w Polsce z Kościołem Polskim prawosławnym jako prawowiernym, aby uniknąć prześladowania rzymian, a tem samem ulżyć rządowi polski, kłopotu w uznawaniu różnych "lepszych." "gorszych" "prawo" lub "lewomyślnych" wyznań.

Tą drogą najprędzej i najłatwiej zakończy się wszelkie spory na tle religji w Polsce. A z czasem, — co powinno nastąpić jak najprędzej, to i ci polacy, co to bez rzymu się ruszyć nigdzie nie mogą, też, zamiast jak ostatnio 20 tysięcy przyjęło prawosławie w samej tylko Warszawie, zmienią front. I, zamiast do italiańskiego patrjarchy w Rzymie, do swojego Polsko-

prawosławnego jako prawowiernego patrjarchy w Warszawie, będa zwracać oczy, uszy i otwierać kieszenie na propagandę polskiej prawosławnej czyli prawowiernej wiary. Gdy się to stanie zbliżymy się do wiekliej rodziny słowian i stworzymy potęgę w Europie wielką, skadającą się z przeszo 200 miljonów wyznawców. Wtedy nie będzie granicy religijnej między Serbia, Bugarją, Ukraina, Rosja bo będzie jedna prawowierna religja łącznikiem całej słowiańszczyzny.

A warto naprawdę o tem pomyśleć dla własnego dobra.

Złaczona w ten sposób słowiańszczyzna pozbędzie się kłopotu, groźb niemieckich, angielskich i innych skich.

Złączona słowiańszczyzna, może wyprzeć najeźdźców niemców z nad Łaby Elby, Braniboru, Łużyc, a na wyspie Rugji odszukać dawnej świątyni ruiny a w ruinach ślady kultury i sztuki słowiańskiej.

Mogli niemcy użyć do swoich narodowych celów papieża z rzymską wiarą, aby zgnieść panowanie Sowian, wyciąć ich w pień a na ziemiach Słowian utworzyć swoje państwo; czując się zaś silnemi kopnąć papieża że omało karku nie skręcił i nie zczez na wieki; tworząc religję luterańską. Dla czegoż by polacy nie zmieniając nic z pierwotnego Chrystjanizmu, boć nawet i papieże potwierdzili Słowiański obrządek—niemogli stać się obrońcami całej słowiańszczyzny przez religję i obrządek słowiański, zaprowadzony przez św. apostołów słowiaskich Cyryla i Metodego.

Być może, że rozumni nasi politycy polscy, mieli ten cel, robiąc usilne starania i zabiegi oto aby odrodzona Polska, miała w swojej stolicy — stolicę patrjarchy kościoła prawowiernego i rodzinnego bo słowiańskiego.

Cały polski lud, wraz z swoimi przedstawicielami, powinni wytężyć wszystkie siły aby za pomocą religji, pozbyć się swarów i kłótni plemiennych, a stworzyć w Europie największą siłę słowiańską.

Naprawdę nadchodzi czas odkrycia wielkich tajemnic.

Arabowei, Maurowie, Egipcjanie, Kartagińczycy, Hindusi poczynają myśleć o wskrzeszeniu swej potęgi, kultury i dawnej chwale chcą przywrócić życie wieczne.

Słowianie muszą się wziąść do tego samego dzieła.

Rzucam te myśli w nadzieji tej, że ktoś je podchwyci i będzie może zdolniejszy odemnie, aby je w lepszej formie podać do ogólnej wiadomości dla ogólnego dobra."

Na rzuconą przez nas myśl, izekaliśmy rok i kilka tygodni, bo oto 16-go lipca br., została zawartą i podpisaną w Warszawie, Unja między dwoma kościołami: Polsko-Prawosławnym i Polsko-Katolickim Narodowym.

Warunki tej Unji oraz akt Soboru przedrukowujemy z urzędowego organu P. K. K. Narodowego w Polsce "Polski Kościół Narodowy" a dawniej "Głos Ziemowida" gdzie czytamy co następuje:

Akt Soboru Biskupów Pol. Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego z dn. 1-go lipca w mieście Warszawie.

Przedmiot obrad: podanie na imię Jego Eminencji Ks. Metropolity Dyonizego Polsko Katoliskiego Kościoła Narodowego o zjednoczenie wszystkich członków tego kościoła z św. Prawosławnym Kościołem w Polsce.

Uwaga 1: Do podania dołączony jest arkusz z własnoręcznemi podpisami 1458 osób, pragnących zjednoczenia z kościołem prawosławnym, a także projekt, na mocy którego pożądane jest zjednoczenie członków P. K. K. N z kościołem Prawosławnym.

Uwaga 2: W myśl projektu jednoczący się przyjmują wszystkie dogmaty K. P. i zasady kanoniczne życia kościoła, lecz pragną zachować Liturgję Zachodnią w języku polskim, ze zmianami, przystosowanemi do dogmatów wiary prawosławnej, i cały obrządek zachodni, nie stojący w sprzeciwności z zasadami wiary prawosławnej.

Uwaga 3: Przed rozdzieleniem się kościołów w połowie XI w. Kościół Zachodni przebywał w zjednoczeniu i miłości braterskiej z kościołem Wschodnim, zatrzymując przy wspólności dogmatów, w życiu kocielnem swój obrządek, obyczaje i przepisy |inna liturgja, inne obrzędy przy dokonywaniu Sakramentów inne ustawy kościelne itd.|

Uwaga 4: Polsko-Katolicki Kościół Narodowy odłączył się w r. 1923 od Rzymu, ze względów narodowych, gdyż członkowie jego pragną słuchać nabożeństwa w języku ojczystym i nie dopuszczają podporządkowania życia narodowego Polski interesom Rzymu, wierząc w mesjaniczne posłannictwo Narodu Polskiego w dziejach zjednoczenia ludów słowjańskich.

Uwaga 5: Powrót czonków P. K. K. N. na łono powszechnego prawosławia jest pierwszym aktem wznowienia naruszonego przez rozdzielenie kościołów zjednoczenia i miłości braterskiej między członkami Wschodniego i Zachodniego Kościołów i jest dla tego sprawą wielkiej wagi, nie cierpiącą zwłoki i powodującą jaknajpomyślniejsze skutki dla miłości chrześcjańskiej i zjednoczenia szczególniej w państwie polskiem, gdzie religją panującą jest rzymsko-katolicka.

Uwaga 6: W myśl Tomosu Patrjarchy i Synodu Ekumenicznego Kościoła Konstantynopolitańskiego z dnia 13-go listopada 1924 roku o Autokefalji Kościoła Prawosławnego w Polsce, o wszystkich ważniejszych sprawach Autokefalny P. K. P. zasięga braterskiej rady Kościoła Ekumenicznego.

Uwaga 7: Organizacja djecezji parafji prawosławnych w Polsce odbywa się w myśl obowiązujących przepisów na zasadzie porozumienia Wyższej Władzy Kościelnej z Rządem.

Uchwała: Przyjmując pod uwagę dobrowolne życzenie członków P. K. K. N. zjednoczyć się z św. K. P. na zasadach zgodnych z duchem i historją św. P. K. P. i mając na widoku wagę i współczesne znaczenie dla K. P. wogóle i Kościoła Polskiego w szczególności tego początkowego aktu wznowienia naruszonego przez rozdzielenie Kościołów Zjednoczenia i miłości braterskiej między członkami Wschodniego i Zachodniego Kościołów. Podziękować Bogu za niewypowiedzianą Jego łaskę, która skierowała umysły i serca wiernych Zachodniego Rzymsko-Katolickiego Kościoła do wznowienia jedności i miłości braterskiej z wiernymi Wschodniego Kościoa Prawosławnego: 2| aprobować załączone przy niniejszem warunki zjednoczenia członków P. K. K. N. ze św. K. P. i na zasadzie tych warunków przyjąć wszystkich życzących sobie tego — na łono św. K. P.: 3| skomunikować się w tej sprawie z Ekumenicznym św. Patrjarchą, przesyłając mu odpis niniejszego aktu: 4| polecić Jego Eminencji Ks. Metropolicie Dyonizemu po zjednoczeniu P. K. K. N. z K. P. organizować życie kościelne zjednoczonych w myśl aprobowanych warunków i 5| zakomunikować niniejszy akt do wiadomości Rządu.

O powyższem dla należytych rozporządzeń zakomunikować Jego Emin. Ks. Met. Dyonizemu.

Dyonizy, Metropolita Warszawski i całej Polski.
Teodozy, Arcybiskup Wileński i Lidzki
Aleksander, Biskup Poleski i Piński.
Aleksy, Biskup Grodzieński i Nowogródzki.
Antonjusz, Biskup Lubelski.

Tutejsze pisma polsko-amerykańskie, różnie sobie tłómaczą ten doniosłego znaczenia fakt. "Dziennik Zjednoczenia" pisze: "Prawosławie to religja wymyślona dla moskali, a nie dla polaków. Każdy prawosławny uważa się za moskala. Każdy białorusin i rusin prawosławny uznaje swoją przynależność do moskali, a nie polaków. A tu naraz znaleźli się prawosławni polacy." Ten lament i to ubolewanie Dz. Zj. może zostanie ukojone gdy się dowie, że w całej małopolsce łącznie z Wołyniem po rzekę Styr tworzącą państwo wielko-morawskie w IX wieku polacy byli chrześcjanami obrządku Wschodniego, a więc prawosławnego i w 955 roku już w Krakowie było arcybiskupstwo tego obrządku. podczas gdy Mieszko przyjął niemiecko-rzymlski-katolicyzm w dziesięć lat później, bo w 965 roku. Dalej, prawosławie nie jest wymyśloną religją dla moskali, ale było pierwotną religją chrześcjan w Grecji, Macedonji, Syrji, Dalmacji, Illirji, a oczem można się przekonać z dziejów i listów apostolskich. Pierwszy Sobór w Nicei 325 roku, najlepszym jest świadectwem, że nieznano wówczas papiestwa, ani języka łacińskiego w liturgji — zebraniu przewodniczył cesarz Konstantyn a protokoły były spisane w języku greckim. Do wiadomości Dz. Zj. podajemy też i to, że zeszłego roku sam papież odprawił uroczyste nabożeństwo z okazji 1600 letniego jubileuszu pierwszego Soboru w Nicei, nie po łacinie tylko w języku greckim i wedug wschodniego czyli prawosławnego obrządku, i nie w rzymskich, a greckich, czyli prawosławnych szatach liturgicznych w swoim kościele św. Piotra w Rzymie.

Fotografje z tego nabożeństwa były w niedzielnych pismach amerykańskich z których jedna jest w naszem posiadaniu. Dalej, papieże na swojem berle mają nie rzymski — a prawosławny trzy-ramienny krzyż.

Niedawno, bo 29 czerwca br., pisał Dz. Zj. podając mowę biskupa Przezdzieckiego, wygłoszoną podczas Kongresu Eucharystycznego w Chicago, a z której to mowy, pozwalamy sobie przytoczyć kilka ustępów i tak: "Zadaniem kościoła jest praca nad złączeniem wszystkich w owczarni Chrystusowej. Do kościoła Chrystusowego, a nie do obrządku łacińskiego powołane są wszystkie narody, a więc, przemawiać do nich w języku jakiego używają w domu, nie wolno przez kościół narzucać nikomu języka. Nie w innym chyba celu otrzymali apostołowie dar języków; dzisiaj tego cudu nie potrzeba, każdy z nas nauczyć się może języka wiernych swoich.

Żaden obrządek nie może rościć sobie pretensji że jest narodowym w tym znaczeniu, że należenie do danego obrządku stanowi o narodowości: obrządki jak i kościół mają być powszechne a nie narodowe.

Należy, zaprzestać mówić o unji w znaczeniu używanem dzisiaj; powinniśmy zawsze mieć przed oczyma, że jest jeden tylko kościół Chrystusowy, a nie dwa lub więcej i że w greckim kościele może być tylko jedna nauka przy istnieniu przeszłych obrządków.

Pod żadnym powodem nie wolno jednego obrządku nad drugi przenosić, wszystkie one są miłe Bogu, a duchowieństwo bez względu na obrządek jest jedno, Chrystusowe. Duchowieństwo jednego obrządku nie może się wynosić ponad duchowieństwo drugiego obrządku."

15-go lipca br., z okazji uroczystości w kościele św. Cyryla i Metodego, w Milwaukee, Wis., był zaproszony ks. biskup Kubina i wygłosił kazanie, które w streszczeniu podał Dz. Zj. a z którego to kazania, wyjmujemy główniejsze ustępy jak następuje: "Przechodząc kolejno do uroczystości w tej parafji, ks. biskup przywołał na pamięć słuchaczom historję tych dwóch

świętych, jako to oni przybyli z Carogrodu, dziś Konstantynopolem zwanego i zaczęli krzewić wiarę świętą pomiędzy słowianami, naprzód na Morawach, Czechach, a następnie w Polsce.

Podówczas ludy te jeszcze były barbarzyńskie, nie znały pisma ani nie posiadały języka wykształconego. To też wraz z religją ci dwaj święci wnieśli do Polski kulturę. Dzięki nim ludy słowiańskie poczęły interesować się światem zewnętrznym, poczęły cywilizować się, a z czasem stały się narodami kulturalnemi."

Stwierdza tu uroczyście Częstochowski biskup Kubina, że pierwsze światło Ewangelji Chrystusowej przyszło do Polski z Konstantynopola, a tam wtedy była religja katolicka prawosławna czyli prawowierna i tam ta religja jest bez żadnych zmian dziś.

Stwierdza drugi polski biskup podlaski — Przezdziecki, że religja grecka to znaczy prawosławna i religja rzymska to jedna religja Chrystusowa. Duchowieństwo bez względu na obrządek jest jedno, Chrystusowe. I o tem wszystkiem pisał pochlebnie Dz. Zjedn. Skoro zaś Ks. Huszno przyjął święcenia biskupie z rąk duchowieństwa greckiego czyli prawosławnego i P. K. K. zawarł unję z Kościołem Greckim czyli prawosławnym, co oznacza prawowiernym — robi się szykany i obrzuca się błotem, czy to etyczne? czy to po chrześcjańsku?

Nawet najmniej wykształcony człowiek wie o tem, że patrjarcha Konstantynopolski zarządzał kościołem katolickim nad wschodnią Europą, zaś patrjarcha rzymski nad zachodnią Europą, i że ci dwaj patrjarchowie, pomimo różnicy w obrządkach, byli naczelnymi kierownikami religji katolickiej do 1054 roku.

Dopiero kiedy patrjarsze rzymskiemu zachciało się świeckiej władzy i panowania nietylko nad całym kościołem katolickim ale i nad wszystkimi panującymi, wtedy też została pogwałcona i złamana jedność kościoła katolickiego i patrjarcha rzymski od 1054 r. brnie coraz to dalej w bezprawiu, szyzmie i herezji. W bezprawiu: Protokóły św. Inkwizycji są tego najlepszem świadectwem. W szyzmie: bo zamiast się łączyć w religji Chrystusowej — żąda łączności w sobie. W herezji: zmienił Komunję św. bo odjął Krew Pańską od wiernych czem poprawił samego Pana Jezusa, w dodatku ogłosił się nieomylnym; zdeprawował kler przymusowem bezżeństwem na korzyść bezprawia i łamania przykazań 6-go i 9-go. Za tę niesychaną pychę ukarał go Bóg tem, że w rzymskim patrjarchacie jest najwięcej odstępstw, a ci co pozostali, to w Boga nie wierzą — Dla nich wystarczy zastępca "Pana Jezusa" papież w Rzymie i nie zrozumiały łaciński język w nabożeństwach Wierzcież sobie w swojego papieża i idźcie do jego nieba, choćby w obrudzonych butach — nas to nic nie obchodzi. My wracamy do wiary św. katolickiej, założonej przez Jezusa Chrystusa, rozszerzonej przez apostołów, ugruntowanej i wyjaśnionej przez ojców kościoła, których pisma są żywym dla nas słowem, pouczającem nas, jak mamy wierzyć, aby się nie dać zwieść kłamcom, bluźniercom, uzurpatorom czyli antychrystom.

Z historji i przykładów wiemy, że katolicyzm wschodni niesie światło, miłość i gwarancję swobód narodowych wszystkim ludom świata — podczas gdy rzymsko-katolicyzm, jako koncepcja niemiecko-włoska, niesie niewolę, ciemnotę, zabobon, zachłanność, rozboje, barbarzyństwa, morderstwa, wreszcie wycinanie w pień jak to miało miejsce nad Łabą w krainie Słowiańskich mogił, a tu w Ameryce zabór majątków kościelnych polakom i innym.

Tylko ciasne mózgi, a spodlone niewolą i niewiarą jednostki, mogą pochwalać wybryki rzymskiego patrjarchy czyli papieża. — Co szlachetne i doskonałe ubolewa nad tym nędznym stanem w kościele, który, gdyby był oczyszczony z wiekowego brudu, mógłby być nadal w łączności katolickiej z całym katolickim Chrystusowym Kościołem.

Łącząc się z przeszło trzema miljonami narodu ruskiego w Polsce, czynimy wieczny pokój na ziemiach polskich, bo dzisiejsze prawosławie w Polsce nosi nazwę: "Polski Prawosławny Kościół" a o taką nazwę i o samodzielną autonomję, a z grecka "autokefalję" wystarał się rząd polski nie u moskali a u patrjarchów i metropolitów: Konstantynopola, Nicei, Bazylei, Chalcedonji, Bruesy, wysp książęcych, Neo Cezarei, Sardu, Picydin, Filadelfji, Syliwrji, Rodopolisu i Emeonu. Polski Prawosławny Kościół na ziemiach polskich w Polsce nie jest żadnym rusyfikatorem ale jest czysto polskim kościołem samodzielnym tak samo jak są samodzielne kościoły prawosławne, czyli prawowierne w Grecji, Serbji, Bułgarji, Rumunji gdzie nikomu, pomimo wspólnoty wiary, ani się śni, j ak np. Rumunom aby być moskalami, tak samo jak rzymsko-katolickiemu niemcowi, hiszpanowi, włochowi, ani na myśl nie przyjdzie aby był polakiem — lub odwrotnie, —choć są rzymsko-katolikami.

Powyższe krótkie wyjaśnienie niech każdy dobrze rozważy a przekona się, że to co piszemy jest prawdą rzeczywistą. Czyn nasz jest taki, na który wszyscy powinni się zgodzić i dopomódz nam stworzyć jeden święty, prawdziwy katolicki kościół dla całego narodu w Polsce i na wychodźtwie, a o co wszystkich prosimy.

Ks. J. Zielonka
Biskup P. K. K. w Ameryce

Są Chrystusa naśladowcy,
Ale Chrystus dla nich obcy.
Ze zbioru przysłów Ks. J. Barańskiego

Warunki Zjednoczenia Polsko-Katolickiego Kościoła Narodowego z Kościołem Polskim Prawosławnym.

1. Jednoczący się będą nosić imię: "Polsko-Narodowy Kościół Prawosławny,, a dla użytku wewnętrznego P. K. K. N. może korzystać z nazwy — Polsko-Katolicki Kościół Narodowy."

2. P. K. K. N. przyjmuje dogmatyczne zasady wiary wspólne kościołom Wschodniemu i Zachodniemu przed ich rozdzieleniem w połowie XI wieku.

3. P. K. K. N. przyjmuje Nicejsko-Konstantynopolitański Symbol Wiary i prawidła św. apostołów, soborcw powszechnych i miejscowych, a także św. ojców zawarte w "Księdze Prawideł."

4. P. K. K. N. uznaje 7 Sakramentów św.: chrzest, bierzmowanie, pokutę, komunję św., kapłaństwo i namaszczenie olejem świętym.

5. P. K. K. N. uznaje Komunję pod dwoma postaciami.

6. P. K. K. N. uznaje spowiedz ogólną i uszną.

7. P. K. K. N. zatrzymuje nadal Liturgję Zachodnią w języku polskim ze zmianami przystosowanemi do wyżej wymienionych dogmatów wiary.

8. P. K. K. N. zachowuje nadal cały obrządek zachodni w języku polskim, nie stojący w sprzeczności z zasadami wiary prawosławnej.

9. P. K. K. N. zachowuje celibat tylko dla biskupów. D. C. N.

Telefon Market. 7921

Zawsze świeże i Dobre Lekarstwa i Chemikalje można dostać w APTECE

McEVOYS

SPRINGFIELD AVE., róg High St.

Tel. Mulberry 5173

DR. CORNELIUS A. SMITH

CHIROPRACTOR i NATUROPATH

22 Brentnall Place

Blisko Market i High ulic

Godziny przyjęć: Poniedziałki, Środy, Piątki od 1-7 wieczór

Wtorki, Czwartki i Soboty od 10-12 z rana.

KORNEL KACZOROWSKI

J. PORZEZINSKI

POLSKA GOSPODA

305 - 15th AVE., NEWARK, N. J.

Tel. Branch Brook 4983.

Gdy Będziesz Się Bawić w

BRANCH BROOK PARKU

niezapomnij wstąpić na posiłek, gdzie zawsze możesz dostać w wielkim wyborze zimne lub ciepłe przekąski, chłodne prohibicyjne napoje, cukierki, lody, cygara, — przyjacielska gościna u starego, a wszystkim znanego wiarusa

I. NIEMCZYK

173 Sussex Ave. Naprzeciw Zbrojowni

FRANCISZEK RUSINIAK

Polska Gospoda

31 JONES ST. NEWARK, N. J.

JAN ŁOZOWSKI

POLSKA BUCZERNIA

Wyrąb świeżego mięsa i wyrób wszelkich wędlin

64 SO. ORANGE AVE.

DR. ELI GILMAN D. D. S.

Dentysta

Springfield Avenue., róg High St.

Tel. Market 4102

GOSPODA ‚POD ZŁOTYM ULEM'

M. Cwikowski—Właściciel

92 BELMONT AVENUE

ADOLF BAUDERMANN

wyrąb świeżego mięsa i skład doskonałych wyrobów masarskich

65 West Street, róg Court St.

M. NOWAKOWSKI

POLSKA GOSPODA

25 BROOME ST. NEWARK, N. J.

DR. B. B. MATZ

Polski Dentysta

3 Belmont Ave.

Tel. Bergen 6483.

DR. LEON BANACH

2834 Hudson Boulevard Jersey City

SILVER & STEINBERG

Zakład Artystyczno Fotograficzny

Mówimy po Polsku.

275 - 15th Ave. Newark, N. J.



Najdoskonalszym upominkiem dla najdroższej osoby jest czysty djament.

Dostarczamy przez 4 pokolenia najlepsze djamenty.

Z okazji świąt polecamy nasz wielki skład

Ssanownym odbiorcom

NORBERT BERTL

46 SPRINGFIELD AVENUE, NEWARK, N. J.